zgr.03.04.2021 Marian - Chodźmy zawsze w Panu Jezusie Chrystusie.

Chodźmy zawsze w Panu Jezusie Chrystusie. 03.04. 2021

Ewangelia Jana 12:35-43 „**Na to rzekł im Jezus: Jeszcze na małą chwilę Światłość jest wśród was. Chodźcie, póki Światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, dokąd idzie. Wierzcie w Światłość, póki Światłość macie, abyście się stali synami światła. To Jezus powiedział, i odszedłszy, ukrył się przed nimi. A chociaż tyle cudów dokonał wobec nich, nie wierzyli w Niego, aby się wypełniło słowo proroka Izajasza, jakie wypowiedział: Panie, któż uwierzył wieści naszej, a komu objawiło się ramię Pana? Dlatego nie mogli uwierzyć, że znowu rzekł Izajasz: Zaślepił oczy ich i zatwardził serce ich, aby nie widzieli oczami swymi i nie rozumieli sercem swym, i żeby się nie nawrócili, i żebym ich nie uzdrowił. To powiedział Izajasz, gdyż ujrzał chwałę jego i mówił o Nim. Mimo to jednak wielu członków Rady uwierzyło w Niego, ale gwoli faryzeuszów nie wyznawali swej wiary, żeby nie zostali wyłączeni z synagogi; umiłowali bowiem bardziej chwałę ludzką niż chwałę Bożą.**”

Widzicie, całe to doświadczenie nas ludzi, polega na tym, że przy pomocy diabła staliśmy się mądrzejsi od Boga.

Bóg powiedział do Adama: tak masz postąpić, ale kiedy przyszedł diabeł, żeby kusić powiedział: Nie tak, zróbcie tak...I Ewa zrobiła dokładnie, co powiedział jej diabeł. Weszła w złą sprawę, a za nią Adam. Staliśmy się mądrzejsi od Boga i to jest nasze przekleństwo! Bo gdybyśmy nie byli mądrzejsi od Boga, a wiedzielibyśmy, że jesteśmy tymi, którzy potrzebują Boga, aby wiedzieć jak żyć, to byśmy Go słuchali z całego serca. I każde Jego Słowo, było by dla nas wyrocznią. To jest przekleństwo ludzi, że są mądrzejsi od Boga!!! I dlatego stale widzisz ludzi spierających się, dyskutujących, mówiących: No gdybym ja był bogiem, to ja bym zrobił tak, albo inaczej.

Dlaczego nie mogli usłyszeć prostych słów Jezusa? Bo byli mądrzejsi od Niego. A im dalej w przyszłość i bliżej naszego czasu, ludzie są coraz mądrzejsi i coraz mniej mają ochotę, aby posłuchać Boga. Nawet czasy, wydarzenia... i co dalej robią ludzie? Dalej są mądrzy po diabelsku. Grzeszą i nie czują odpowiedzialności. Tak jak przestępca, który morduje i nie ma kary. A przecież jest kara ziemska dla morderców, jeżeli zostanie złapany.

A więc widzimy, że to co dla ludzi jest przekleństwem, jest to diabelska mądrość. Brak uwagi na to co mówi Bóg... Duch Święty mówi do ludzi, lecz ludzie uważają, że są mądrzejsi od Ducha Świętego. Duch Święty przekonuje ludzi o grzechu, że nie wierzą w Jezusa, a oni uważają, że wierzą. Duch Święty mówi, że nie wierzą, bo nie żyją wg słów Jezusa, nie słuchają Jego; a oni mówią, że wierzą, są mądrzejsi od Ducha Świętego.

Kiedy przekonuje ich o grzechu, oni uważają, że nie grzeszą. Oni są wierzący. A co to znaczy, że są wierzący? Po ludzku, to taki, który wie, że Jezus Chrystus był na ziemi i wszystko, co dalej jeszcze ma być? A po Bożemu? Po Bożemu człowiek daje się ukrzyżować, żeby więcej nie dyskutować z Bogiem; i żeby słuchać Pana Jezusa, tak jak się słucha Pana swego; aby być uratowanym i zbawionym od diabelskich mądrości. To jest tak bardzo ważne dla nas, bardzo ważne, bardzo ważne...

Gdybym miał to opisać w taki sposób: Jest wielka, olbrzymia, wysoka zjeżdżalnia; i zjeżdżasz nią w

dół, a na dole pod tobą, rekiny pływają w wodzie. Jak spadniesz z tej zjeżdżalni, to cię zjedzą. I mając świadomość, że jeśli nie dojedziesz do końca, a spadniesz, to wpadniesz prosto w ich paszczę i cię pożrą. Trzymasz się wtedy z całej siły, bo wiesz, że jak się puścisz, a coś na zakręcie będzie, to wylecisz i cię pożrą. Boisz się, że cię pożrą, więc się trzymasz.

Teraz inna zjeżdżalnia. Nie ma rekinów, są faryzeusze i uczeni w Piśmie. I zdajesz sobie sprawę, że jeżeli spadniesz, to oni momentalnie cię zamienią w jednego z nich. Co jest gorsze? Ja uważam, żeby nie stać się jak faryzeusz i uczony w Piśmie. Bo jeżeli świętego pożrą rekiny, to on pójdzie i tak do wieczności z Bogiem. A jeśli spadniesz i zamienią cię w faryzeusza, albo uczonego w Piśmie, to zginiesz na zawsze w gehennie. To jak będziesz się trzymać Pana, żeby nie stać się faryzeuszem czy uczonym w Piśmie? Z całych sił się będziesz trzymał, wiedząc, że gdy odpadniesz to szybko staniesz się jak oni mądrym! Pan mówi to, a ty mówisz co innego.

Ilu jest tłumaczy Biblijnych? Pan powiedział proste słowa: „Wyprzyj się siebie"; - „Ale... przecież to trzeba przetłumaczyć". I się nie wypierają siebie, i czuja się sprawiedliwymi. Są mądrzejsi od Pana Jezusa. Wiecie, to jest tragedia... Tragedia widzieć tych upadłych ludzi, którzy jeszcze nie zgłupieli, żeby zmądrzeć dzięki Jezusowi. Żeby w końcu zmądrzeć i być mądrym dzięki Jezusowi, nie dzięki diabłu. Trzeba być mądrym dzięki Jezusowi, aby umieć nazwać dobro dobrem, a zło złem. To jest takie ważne dla nas ludzi. I to jest szczęście, że dzięki Bogu, iż nie zostawił nas w mądrości diabelskiej.

Jak pyszni są ludzie! Słyszałem człowieka, który mówił, że gdyby był bogiem, to on by zrobił ziemię ze szkła, aby kamieni żadnych nie było, żeby nie przeszkadzały ludziom. Drugi też coś innego wymyśla. Straszna mądrość... Rozmawiasz z człowiekiem, który mówi, że jest wierzącym, a za chwilę przeklina lub robi co innego. I wcale nie czuje, że to jest coś złego. Albo kłamie, złorzeczy komuś...i czuje się swobodnie, czuje się jak bohater. Ale Jezus tego nigdy nie zrobił; a my powinniśmy uczyć się Jezusa.

Czym więc jest chodzenie w Światłości Jezusa? To przestać być mądrym po diabelsku. Wtedy człowiek wie, że Pan tak powiedział, a jak Pan tak powiedział, to tak ma być. Bez względu na to, czy to się ludziom podoba czy nie. Pan nie przyszedł, aby się ludziom podobać, ale aby zbawić nas z naszych strasznych ułomności, grzeszności i obrzydliwości.

Gdyby nie Pan, nigdy byśmy nie zobaczyli jak straszna jest ciemność. Gdyby nie Światło Chrystusa, uważalibyśmy, że ciemność nie jest taka zła. Wielu ludzi uważa, że nawet fajnie się żyje w ciemności. Ale kiedy Jezus pokazuje nam ciemność na tej ziemi, jesteśmy przerażeni. Ile tu jest zła... Ile jest złych działań, złych słów, złych myśli...

Dopiero, kiedy Bóg ci objawi co się dzieje, wtedy dopiero rozumiesz. Bez Boga jesteś zaślepiony diabelskim oszustwem, mądrością, która nie pozwala ci zobaczyć. Mądrością, która zaślepia ci twoje oczy, zatyka uszy, zamyka serce na Boże Słowo. Ale gdy Pan ci pokaże to od Swojej strony, jak wygląda ciemność, to dopiero widzisz, ile tam jest zła i obrzydliwości; i doznajesz, że na tej ziemi jest bardzo niebezpiecznie żyć.

Dzięki temu, że Jezus pokaże ci, co się dzieje na ziemi, zdajesz sobie sprawę, że tu jest bardzo niebezpiecznie. Jak musisz trzymać się Pana, żeby nie zginąć. Ale bez Pana, bez Tej Światłości, nie widzisz tego i żyjesz sobie: tu grzeszek, tam grzeszek; a co to wielkiego? Są gorsi ode mnie – tak myśli człowiek w swojej diabelskiej mądrości. Są gorsi ode mnie... A co to za znaczenie, czy gorsi? Za jeden grzech jest śmierć.

Bez Jezusa byśmy byli dalej przemądrzali, jeden mądrzejszy od drugiego. Coś powiedzieć, żeby zaskoczyć kogoś nowym słówkiem; słuchaj muszę biegać po encyklopedię, czy słownik wyrazów wyższych...A Jezus jak mówił? Mówił w prosty sposób. Nie potrzebował ludzkiej mądrości, spaczonej ciemnością, pychą, dumą. On, który jest Słowem Bożym, które się stało Ciałem, mówił do nas w najprostszy sposób, a oni nie mogli tego zrozumieć. Ci mądrzy ludzie...A gdy czasami udało im się trochę zrozumieć, to zaraz Go chcieli zabić za to co usłyszeli.

Ludzie lubią ciemność, bo człowiekowi jest przyjemna ciemność. Bo człowiek się czuje taki ludzki. Ale kiedy dzięki Jezusowi rozumiesz, co to jest ciemność, wtedy potrzebujesz Go, aby czuć się jak Boże dziecko. Już nie ludzkie, tylko Boże dziecko, które inaczej patrzy na to co się dzieje.

Potrzebujesz Jezusa, żeby to zobaczyć, i żeby być świadomym wszelkich niebezpieczeństw jakie czyhają. Słowo Boże mówi: uważajcie na kwas, na obłudę.

Jak wypadasz z Chrystusa, to czekają na ciebie obłudnicy, którzy szybko ci wytłumaczą, że nie jest tak źle, że wszystko jest dobrze; w sumie jesteś lepszy od wielu wierzących ludzi. I za chwilę mówisz jak oni: nie potrzeba być świętym, wystarczy, że wierzymy. A przecież i diabeł wierzy, demony też wierzą i drżą...Gdyby to wystarczyło, to oni też pójdą do wieczności...Ale te demony i diabeł, nie mogą się oddzielić od ciemności, bo są ciemnością.

Jak człowiek to zrozumie, to już zaczyna się początek. Początek świadomości, po co ci jest potrzebny Jezus Chrystus? Dlaczego jest tak ważne, że On przyszedł i dlaczego te Słowa są tak ważne: Jeszcze na małą chwilę Światłość jest wśród was – wykorzystaj to. Wykorzystaj do maksimum, że możesz widzieć rzeczywistość taką jaką jest; że nie jesteś zwiedzionym, że możesz patrzeć na to wszystko i widzieć w czym tkwi ten świat. Nie potrzebujesz świata, żeby żyć. Potrzebujesz Jezusa, aby żyć i On jest wszystkim dla ciebie.

Wtedy zdajesz sobie sprawę, jak ważny jest dla ciebie Jezus Chrystus. Człowiek, który chodzi w ciemności, nie wie dokąd idzie. Wydaje mu się, że jak wielu mówi: Panie, Panie, przecież my idziemy do Ciebie. Ale niestety nie przyjęli oczyszczenia od ciemności. Dalej w niej żyli i grzeszyli.

Ważne jest to, aby zrozumieć, że Jezus nie przyszedł, aby dać ludziom jakieś zajęcie. On przyszedł nas zbawić od NASZYCH mądrości. Zdajesz sobie sam sprawę, że jesteś od tego zależny, zależna. Jak coś mówisz, żeby ludzie zwrócili na to uwagę, to jest tragedia. Lepiej mówić tak, jak Słowo Boże mówi. Niewielu może zwróci na to uwagę, ale ilu skorzysta. Bo za Słowem Bożym stoi Jezus Chrystus. A wy idźcie i głoście Prawdę temu ludowi, aby ludzie się ratowali, wiedząc od czego mają się ratować.

„**Pokorni odziedzicza ziemię**”. Ci, którzy zrozumieli, że prawdziwa Mądrość to tylko Jezus Chrystus.

1 list do Tymoteusza. Dlatego pilnujcie się Pana wy, którzy trwacie w Jezusie Chrystusie. Pilnujcie się bardzo zdecydowanie, żeby nie wypaść; bo jeżeli ktoś się cofa z tej świętej pozycji w Chrystusie, czekają na niego albo rekiny, albo faryzeusze i uczeni w Piśmie; bo chcą doprowadzić tych ludzi do szyderstwa, kpiny, śmiania się ze Słów Jezusa, i mówienia: My wiemy lepiej jak się zbawić. Myśmy zawarli przymierze ze śmiercią, śmierć już nam nie grozi; my już mamy pewne niebo.

1 Tym 1;15 **„ Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł**

na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy."

Zbawić grzeszników. To był faryzeusz, uczony w szkole faryzejskiej; baaaardzo uczony. W tej uczoności tępił Kościół Jezusa Chrystusa. Uderzał w tych, którzy się nawrócili, aby żyć dzięki Jezusowi Chrystusowi. Myślał, że jest mądry i zna Boga, a służył diabłu. Chrystus stanął na jego drodze i co on zobaczył? Zobaczył Światłość. Ta Światłość oświeciła go i on zobaczył swój przeraźliwy stan. On zobaczył, gdzie zabrnął, w jaką upadłość się dostał. I wtedy tak był tym przerażony; trzy dni nie jadł i nie pił, drżący był i przerażony, że w ten sposób postępował wobec Jezusa. I wtedy dopiero przyszła możliwość, że mógł się ochrzcić i mógł się ratować w Jezusie Chrystusie.

Gdyby nie Jezus i Światłość, Saul z Tarsu nigdy nie rozumiałby tego, co robi; wydawało by się mu, że służy Bogu. Zginąłby w gehennie, lecz Jezus stanął na jego drodze, oświetlił jego życie, i on zobaczył, gdzie jest i się przeraził. Nie zobaczył siebie jako sługę Bożego, zobaczył siebie jako przestępcę walczącego z Chrystusem, Synem Boga Wszechmogącego. Jak potrzebna jest Światłość. Gdy nie oświeci człowieka, człowiek brnie w ciemnościach i wydaje się, że jest dobrze, a dobrze jest TYLKO w Chrystusie.

Ewangelia Łukasza 9:56 **„ Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł zatracać dusze ludzkie, ale je zachować."** A więc jakie to szczęście, że Jezus nie przyszedł udowodnić nam, że jest święty, a my jesteśmy w nędzy upadłości, pod władzą diabła. On przyszedł nas zbawić od naszych mądrości, od upadłości tego świata. Zobaczcie do czego ten świat doszedł w swojej mądrości. Widząc dzieło Bożego stworzenia, mówią, że to powstało na drodze wybuchu, ewolucji... Bzdura za bzdurą. Do tego świat doszedł w swojej mądrości. Ale nigdy nie doszedł do tego, aby w ten sam sposób tworzyć samochody, komputery, budować mieszkania. Najlepiej: w wielkim wybuchu będzie większy dom. Do tego nie doszli, bo wiedzą, że to jest głupie. Ale na temat tego, kto stworzył to, co widać, to sobie mogą pozwolić z diabłem na różne bajeczki.

Tak jak samochód nie zrobił się sam z siebie, ani z wybuchu, tak samo człowiek nie powstał inaczej, jak tylko stworzony przez Boga. Jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, ale zostaliśmy zwiedzeni i oszukani. Urodziliśmy się ślepi i głusi. Nie wiedzieliśmy, że to Bóg. Nauczyli nas w szkole bzdur, fałszów, zakłamań. Mniemaliśmy, że jesteśmy mądrzy i umiemy rozsądzać sprawy.

Czytaliśmy jakiś fantastów, którzy fantazjowali nt jakiś przylotów kosmitów czy innych rzeczy. I wydawało nam się, że jesteśmy teraz jeszcze bardziej mądrzy, bo wiemy skąd powstał płaskowyż czy inne rzeczy, i teraz możemy zaimponować innym wiedzą naszą. A okazywało się, że byliśmy coraz głupsi, coraz bardziej oszukani i zwiedzeni.

Jak dobrze, że Jezus zaświecił Światłem w to nasze życie. Jak dobrze, że pewnego dnia zobaczyłem w swoim życiu, jak straszne ono jest, ile grzechów jest w nim, ile zła. Każda sekunda bez Boga – grzech, ohydny grzech wobec Stwórcy. I wtedy człowiek rozumie, Boże jaka jest Twoja Łaska. Ty mi nie przebaczyłeś parę grzechów, Ty mi przebaczyłeś ocean grzechów. Każda sekunda, każdy ułamek bez Niego – ohyda, ohyda życia z diabłem; kiedy można było żyć z Bogiem.

Jakież szczęście, że Pan rozświetlił, a w tym Świetle nie było: przeklinam cię, zgiń na wieki, ale było: nawróć się, chce cię zbawić.

Jakieś szczęście, że przyszedł zbawić grzeszników, a nie stracić. Koniec z mądrością ludzką. Wiecie, to jest ohyda. Kiedy słyszysz przemądrzałego człowieka, jeszcze mieniącego się wierzącym, to nie ma

większej ohydy, jak patrzeć na tego człowieka i słuchać go. Paweł zgłupiał, żeby stać się mądrym; aby mówić jak Chrystus; żeby naśladować Chrystusa i żyć dzięki Niemu. Uczymy się tego. Ja nie mówię, żeby kogoś potępić i zniszczyć, ale po to, aby człowiek zrozumiał, że prawdziwą Mądrością jest tylko Chrystus. Prawdziwą Mądrością jest to,kiedy zaczynamy słuchać Ojca i czynić to, co Ojciec mówi. „**Kto pełni wolę Ojca, ten jest moim bratem, siostrą i matką.**"

Jezus przyszedł zbawić nas. My nie chcemy stracić tego czasu, wypaść z Chrystusa i wpaść w tą pułapkę zdrajców Chrystusowych, o których Paweł pisze, że wcześniej oni byli z Chrystusem, a później odeszli, a teraz Paweł z płaczem o nich mówi, że wrócili pod Krzyż i stanęli wśród wrogów Chrystusa i krzyczą razem z nimi: Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj! Stracili świadomość zbawienia. Odwrócili się i poszli krzyczeć z wrogami. Taki jest diabeł. Jeżeli stracisz życie w Chrystusie, to diabeł cię z chęcią przyjmie, aby cię uczynić jeszcze gorszym jakim byłeś, czy byłaś, wcześniej. Jeszcze więcej chce cię zwieść i oszukać, jeszcze więcej robić głupich rzeczy przez ciebie – po co?

Jak wspaniale, że przyszedł Jezus, nie muszę już służyć diabłu, nie muszę chodzić w ciemnościach, wiem dokąd idę i wiem, że tam tylko święci dotrą, sami święci. Oddzieleni od diabła i jego mądrości, od jego pychy, dumy i arogancji. Słuchający Boga i mający serce otwarte, by czynić to, co mówi Bóg. To jest najważniejsze.

Efezjan 5:8 „ **Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości, bo owocem światłości jest wszelka dobroć i sprawiedliwość, i prawda. Dochodźcie tego, co jest miłe Panu** ." To jest miłość Prawdy moi drodzy. Kiedy słuchaliśmy tych wszystkich kłamstw i kochaliśmy je, chlubiliśmy się tymi kłamstwami, i w końcu zrozumieliśmy, że byliśmy tak oszukani, tak zwiedzeni, to już nie chcemy kłamać i zwodzić, chcemy mówić Prawdę. Mówcie prawdę jeden drugiemu, bo mścicielem jest Bóg, kiedy ktoś okłamuje brata swego w jakiejkolwiek sprawie. A więc mówcie prawdę jeden drugiemu, miłujmy Prawdę, cieszmy się z Prawdy, w końcu przyszła Prawda. Możemy żyć w Prawdzie, możemy mówić ze sobą prawdziwie, jak ludzie, którzy ratują się razem w jednym Jezusie Chrystusie. Nie możemy być udawaczami, kombinatorami; możemy być prawdziwymi ludźmi, którzy dają się zbawiać, dają się ratować.

Nie jesteśmy uczeni jak udawać chrześcijan, ale jesteśmy zrodzeni jako Boże dzieci. Jesteśmy Bożymi dziećmi, zrodzonymi w Jezusie Chrystusie!!! Aby mieć naturę z Boga, aby mieć nowe myślenie, nowe działanie, nowe mówienie, wszystko nowe. Postępujmy jak dzieci Światłości postępują.

List do Rzymian 8. Zanim przeczytam ten rozdział, powiem nie o zjeżdżalni, ale o wjeżdżalni. Odwrotnie, nie zjeżdżamy, ale wjeżdżamy. Wjeżdżamy w górę i to bardzo szybko i coraz bardziej widzimy chwałę Boga. I trzymamy się, bo zdajemy sobie sprawę jak jesteśmy niedoskonali. Trzymamy się, żeby nie spaść, nie przegrać tej bitwy o wieczność. Trzymamy się Jezusa, naszego doskonałego Pana i zmierzamy w chwałę Boga. Czytasz, że Światłość Boga jest przerażająca. Zbliżasz się do niej i widzisz swoje niedoskonałe życie; ale trzymasz się Jezusa z całej siły i … jesteś zbawiany. Amen. Trzymaj się do końca Chrystusa. To jest chyba jeszcze bardziej przerażające niż to zjeżdżanie. Zbliżanie się do Boga i świadomość jak święty jest Bóg, jak wspaniały jest Pan.

Rzymian 8: 1**„Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy będąc w Chrystusie Jezusie, nie według ciała chodzą lecz według Ducha.**" Nie ma potępienia! Świadomi swojej niedoskonałości, ale też świadomi łaski Bożej i miłości Boga do nas. Trzymamy się Chrystusa. Nie mogli się złapać jakiegoś człowieka: Choć człowieku trzymamy się razem. Nie, trzymamy się Jezusa. A dopiero w Chrystusie możemy się trzymać razem. Nie ma potępienia, jakie cudowne Boże objawienie. Pan

przyszedł nas zbawić, ale trzymaj się Chrystusa. Bóg nie ma upodobania w tych, którzy się cofają i giną. Trzymaj się Jego, poznawaj i słuchaj, co On do ciebie mówi. Teraz wiesz już, że On mówi prawdę. Nie dyskutuj już z Nim, ale zrób co On do ciebie mówi. To będzie znaczyło, że jesteś już mądrym człowiekiem, bo mądry człowiek boi się Boga i słucha, co Bóg mówi.

List do Kolosan 3: 11 **„W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich.** " I oto mamy to, co naprawdę potrzebujemy. Potrzebujesz Chrystusa. Wszystko co jest przy tym: zgromadzanie się, modlitwa, czytanie Biblii, mówienie o Bogu, to dzieje się za tym, za przyjęciem Jezusa w całej pełni. Aby nie mówić czegoś co się domyślasz, aby nie modlić się w sposób jaki się domyślasz, nie czytać w sposób jaki się domyślasz, tylko czytać dzięki Jezusowi, modlić się dzięki Jezusowi, głosić dzięki Jezusowi Chrystusowi. On wszystkim we wszystkim!!! jaka wolność od nas ludzi! Od tej potrzeby pokazania siebie, udowodnienia, cokolwiek! Jezus mówi: Kto z Boga, ten przyjdzie do Mnie, ten Słów Bożych słucha. A kto z Boga nie jest – nie słucha.

List do Galacjan 1: 15-16 **„ Ale gdy się upodobało Bogu, który mnie sobie obrał, zanim się urodziłem i powołał przez łaskę swoją, żeby objawić mi Syna swego, abym go zwiastował między poganami, ani przez chwilę nie radziłem się ciała i krwi...** " Ani przez chwilę. To jest najlepsze dla nas pouczenie. Kiedy poznajesz Chrystusa, nie radź się już ciała i krwi, bo ciało i krew ci nie pomoże w poznawaniu Jezusa Chrystusa. Słuchaj co On do ciebie mówi i delektuj się tym, że dzięki Duchowi Świętemu, taka Prawda do ciebie mówi i słyszysz wspaniałe Słowa od Bożego Syna. Jakaż to wdzięczność i radość, gdy w tych Słowach płynie do ciebie nadzieja i doznajesz, jak dobrą rzeczą jest porzucać grzechy. Zdałeś sobie sprawę, że dzięki Niemu możesz porzucać grzechy. Dzięki Niemu doznajesz radości modlitwy, radości bycia z Bogiem.

Całe szczęście, że w Niebie będą tylko święci. Tam dopiero będzie.

Dzieje Apostolskie 26: 14-18 **„a gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos do mnie mówiący w języku hebrajskim: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? Trudno ci przeciw ościeniowi wierzgać. A ja rzekłem: Kto jesteś, Panie? A Pan rzekł: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale powstań i stań na nogach swoich, albowiem po to ci się ukazałem, aby cię ustanowić sługą i świadkiem tych rzeczy, w których mnie widziałeś, jak również tych, w których ci się pokażę. Wybawię cię od ludu tego i od pogan, do których cię posyłam, aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga, aby dostąpili odpuszczenia grzechów i przez wiarę we mnie współudziału z uświęconymi. "** Po to apostoł Paweł otrzymał ten rozkaz: idź i Prawdą głoszoną otwieraj oczy tym ludziom, aby przejrzeli i zobaczyli, kogo się mają słuchać. Żeby przestali się słuchać diabła, a zaczęli się słuchać Jezusa. A czytając Boże Słowo, aby byli przejęci, że mogą czytać, co powiedział Jezus. Te wspaniałe, wieczne Słowa Jezusa mogą czytać. I doznawać, że one mocno przemawiają do nas i dziś.

2 Tymoteusza. Aby umocnić nas w tym podążaniu do wieczności, w tym trwaniu w Chrystusie, bo każdy wie, jak nogi drżą, kiedy poznajesz prawdziwego Jezusa, nie fałszywego, nogi ci drżą ze świadomości, do czego jesteś wezwany, wezwana. Zdajesz sobie sprawę, jaka to chwała, jaka to wielkość. I rozumiesz, jak wiele zależy od Niego, od Jego łaski i miłosierdzia do ciebie, żebyś mógł być pod Jego pieczą, pod Jego działaniem.

2 Tymoteusza 1:7 „ **Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni (lękliwości), lecz mocy i miłości, i powściągliwości."** W tym duchu jesteśmy z Panem. Patrzymy w chwałę naszego Pana Jezusa Chrystusa i

mówimy: Panie, dzięki Tobie wszystko jest możliwe. Wszystko jest możliwe. Ty jesteś Panem, który czyni cuda. Ty możesz mnie zmieniać na Swój obraz. Boże, chwała Ci za Jezusa. Wierzysz, że jest możliwe, i doznajesz, że to jest siła, że to jest Duch Święty, który cię wprowadza w tą kosztowność Syna. Bo zrozumieć grzech, to jest jedno, a zrozumieć wspaniałość Syna, to jest drugie. Jedno ma ci pomóc, żebyś więcej nie wracał do złego, a drugie, pokazuje do Kogo i do czego Bóg cię przyprowadził. Do jakiej chwały, do jakiej wspaniałości. Jak bardzo potrzebujesz tego Ducha, aby trwać i nie uciec. Nie uciec. Jak wielu ucieka. Pozostań z Nim, wierząc że On wszystko dobrze uczyni. Wręcz doskonale.

Wiecie, gdy człowiek tu na ziemi słyszy jeszcze te słowa, to jest nadzieja dla człowieka i szansa. Bo Jezus nie przyszedł zgubić grzesznika lecz uratować. Ale pamiętacie faryzeuszy, uczonych w Piśmie; oni mówili: A gdzie my grzeszymy? O czym ty mówisz? Myśmy nigdy nie byli w niewoli u nikogo. A gdy im powiedział Jezus, że tylko On może ich uwolnić, to zaczęli Go już atakować i chcieli Go zabić. Taka to ich wiara.

2 Koryntian 2:14 **„ Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi;** ”Jakież to szczęście, że może się roznosić woń poznania prawdziwego Chrystusa, który może pomóc każdemu grzesznikowi, który się przyznaje do swojej grzeszności. I widząc tą straszną swoją sytuację, potrzebuje Zbawiciela bardziej niż wszystkiego innego. I wtedy to wołanie do Jezusa wygląda całkowicie inaczej niż wołanie kogoś, kto udaje, że coś wie, ale mówi: ale tak mi się tylko wydaje, ja nie wiem do końca, czy jestem aż tak złym człowiekiem. Ludzie mówią, że nie jestem aż taki zły. Przecież nie ludzie będą sądzić, tylko Jezus; a więc ważne jest co Jezus mówi na nasz temat. Pamiętajmy, żebyśmy nieustannie korzystali z tego światła, abyśmy chodzili w tym świetle i nie schodzili do ciemności, nie zostawiali Jezusa. Bez Niego jesteśmy łatwym kąskiem dla diabła. On chodzi wokół i szuka, kogo by pożreć, kto już sobie myśli, że jest na tyle mądry, że sobie poradzi. I szybko zgarnia.

Myślmy o Panu, czyńmy to, co jest miłe Panu. Do Niego należmy nieustannie, w Nim trwajmy, abyśmy cały czas rozumieli, co tu się na tej ziemi dzieje, jakie tu jest zło. I rozumieli też, że mamy wzrastać, aby iść w kierunku wieczności, z chwały w chwałę, coraz bardziej poznając Jezusa. Nie tracąc czasu na przerażeniu, że tu na ziemi jest niebezpiecznie żyć, ale trwając w Chrystusie, żeby zawsze być zwycięzcą nad tym złem, które tutaj jest na ziemi.

Wykorzystujmy czas, nie marnujmy go, słuchajmy co Jezus do nas mówi. Żyjmy dzięki Niemu, nie bądźmy ludźmi, którzy na lekcji zachowują się, jakby nie wiedzieli o co chodzi. O czym to dzisiaj mówimy? Co to za temat? Mamy być ludźmi, którzy rozumieją co się dzieje, bo Jezus nigdy nie prowadzi szarpaniem. On prowadzi zawsze swoich uczniów spokojnie i swobodnie, coraz dalej i dalej w kierunku wieczności. Wierzmy w Światłość, póki Światłość mamy, korzystajmy ze Światłości, bo to jest dla mnie i dla ciebie bardzo potrzebne. Jezus jako Życie ma być widoczny w nas. My jako dzieci Światłości, mamy świecić Światłem Chrystusa. Lampa nie ma świecić ciemnością, ma świecić jasnością. Po to jest lampa, żeby świeciła innym; po to my jesteśmy dziećmi Boga, żebyśmy świecili innym; abyśmy wskazywali im prawdziwie, gdzie jest ich problem i gdzie mogą ten problem rozwiązać. Jeśli posłuchają, to będą się ratować; jeśli nie, to przynajmniej będą mieli szansę, żeby posłuchać. Nie musimy podobać się ludziom, mamy się podobać Panu naszemu.

Jeszcze list do Filipian 1:20 **„według oczekiwania i nadziei mojej, że w niczym nie będę zawstydzony, lecz że przez śmiałe wystąpienie, jak zawsze, tak i teraz, uwielbiony będzie Chrystus w ciele moim, czy to przez życie, czy przez śmierć. ”** Chwała Bogu. Amen.